

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w toku postępowania i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. C. ma 35 lat. Mieszka z rodziną w G.. Posiada podstawowe wykształcenie, nie posiada wyuczonego zawodu. Podejmuje się prac dorywczych w budownictwie, głównie w zakresie przeprowadzania remontów.

W 2015 roku współpracę z oskarżonym D. C. nawiązała M. M. (1), która poszukiwała fachowców do przeprowadzenia remontu łazienki. Znalazła interesujące ją ogłoszenie zamieszczone na stronie internetowej p. (...) i w konsekwencji zdecydowała się na współpracę z D. C. i J. Z., którzy wspólnie podjąć się mieli przeprowadzenia remontu, przy czym głównym wykonawcą był J. Z.. Po wstępnych ustaleniach z oboma mężczyznami, pod koniec lipca 2015 roku - umówiła się z nimi na przeprowadzenie w jej mieszkaniu w E. przy ul. (...) remontu łazienki. Po ustaleniu zakresu robót – do dnia 15 sierpnia 2015 roku zaplanowany remont przebiegał prawidłowo. D. C. wykonując zleconą usługę i związany z tym fakt dokonywania zakupu materiałów – każdorazowo rozliczał się z pieniędzy przekazywanych na ten cel przez M. M. (1). W trakcie prowadzonego remontu strony dokonały częściowego rozliczenia. W drugiej połowie sierpnia 2015 roku remont zbliżał się do końca i z uwagi na to, iż do przeprowadzenia pozostały już drobniejsze prace, J. Z. przeniósł się w inne miejsce, gdzie wykonywać miał już inny remont. W tym czasie D. C. zakończyć miał pozostałe prace. Jednakże nie pojawił się, znikając na jakiś czas. Nie odpowiadał na telefony M. M. (1). Po pewnym czasie sam się odezwał i wrócił, by remont dokończyć. Wówczas, na jego prośbę M. M. (1) rozliczyła się do końca za prowadzony remont, po czym oskarżony D. C. ponownie zniknął. Ostatecznie jednakże remont przeprowadzony został do końca, choć w międzyczasie ujawniły się usterki, które wymagały poprawy, w tym tak istotne jak uszkodzona rura – co doprowadziło do zalania sąsiadów M. M. (1). Na interwencję w tym zakresie odpowiedział J. Z., który poprawił usterki. Jednakże nie na tyle fachowo, by problem niedokładnie wykonanej usługi został rozwiązany. W rezultacie M. M. (1) zapłaciła J. Z. i D. C. za remont łazienki łącznie 3.500 złotych. Prace w tym zakresie zostały przez obu przeprowadzone - lecz w sposób nierzetelny, mało fachowy. W konsekwencji M. M. (1) poniosła dodatkowe koszty związane z poprawieniem przeprowadzonych nienależycie prac – lecz już przez inne osoby.

W czerwcu 2016 roku D. C. podjął się przeprowadzenia remontu całego mieszkania – w G., przy ul. (...). Zleceniodawcami byli małżonkowie S. i P. R.. Remont miał zostać przeprowadzony przez D. C. – zgodnie z zawartą umową i ustalonym dokładnie frontem robót. Prace rozpoczęte zostały 21 czerwca 2016 roku, a zakończone miały zostać do dnia 31 lipca 2016 roku. Początkowo – przez pierwsze tygodnie - przebiegały one sprawnie i małżonkowie R. przed wyjazdem za granicę byli zadowoleni z postępów remontu. Po ich wyjeździe nadzór nad dokończeniem remontu przez D. C. przekazany został A. i G. O. - rodzicom S. R.. Mieli oni czuwać nad dalszym przebiegiem prac, jak również dysponowali pieniędzmi, które w imieniu S. i P. R. przekazywali D. C. na zakup materiałów. D. C. każdorazowo – także jeszcze przed wyjazdem S. i P. R. – kwitował przekazane mu kwoty pieniędzy – tak na zakup materiałów, jak i z tytułu wykonywanych prac. Najwięcej zaliczek na materiały D. C. otrzymał na początku prowadzonego remontu, a mianowicie w czerwcu 2016 roku i w lipcu 2016 roku. W miesiącu sierpniu i wrześniu D. C. otrzymał dwie zaliczki. Podobnie było z przekazywanymi mu sukcesywnie kwotami z tytułu wynagrodzenia za pracę. Ostatnia kwota – mająca stanowić końcowe rozliczenie za remont przekazana została mu w sierpniu 2016 roku. W ramach przekazywanych zaliczek na materiały, strony ustaliły, iż D. C. rozliczać się z nich będzie poprzez przedstawianie faktur i rachunków. W czasie prowadzonego remontu oskarżony otrzymał łącznie 9.620 złotych – z przeznaczeniem na zakup materiałów. Z przekazywanych mu kwot nie rozliczył się jednakże w całości, przedkładając faktury na łączną kwotę 3.921,27 złotych. Tym samym nie rozliczył się z przekazanych mu pieniędzy w wysokości 5.698,73 złotych. Od chwili rozpoczęcia remontu, od dnia 21 czerwca 2016 roku działając w sposób zaplanowany, z góry powziętym zamiarem – przywłaszczył część powierzonych mu przez pokrzywdzonych pieniędzy, które przeznaczone miały zostać na zakup materiałów do przeprowadzenia prac remontowych. Kwot tych nie rozliczył, pieniądze zachowując dla siebie.

Prowadzony przez oskarżonego remont pierwotnie miał zostać zakończony do dnia 31 lipca 2016 roku z ewentualnym tygodniowym przesunięciem. Potem małżonkowie R. zgodzili się, by ostatecznie prace zakończyć do 16 września 2016 roku. Na początku sierpnia 2016 roku tempo prac spadło, a D. C. prosił o wydłużenie ustalonego początkowo terminu. W tym czasie z ustalonego przez strony frontu robót D. C. wykonał już większość prac. Zaczął jednakże pojawiać się w remontowanym mieszkaniu rzadziej. Rodzice S. R. ujawnili ponadto usterki w przeprowadzonych przez D. C. pracach, lecz mieli trudności ze skontaktowaniem się z wykonawcą. W rezultacie, we wrześniu 2016 roku z uwagi na to, iż D. C. przestał się pojawiać w mieszkaniu – zażądali od niego zwrotu kluczy, nie chcąc, by dalej prowadził prace. D. C. zwodził jednakże rodziców S. R. w kwestii klucza do piwnicy, mówiąc, iż go nie ma. Tymczasem wszystkie klucze zarówno od mieszkania jak i od piwnicy zostały mu przekazane na początku remontu, trwającego od dnia 21 czerwca 2016 roku. Natomiast w dniu 15 września 2016 roku A. O. postanowił wejść do piwnicy, pomimo braku kluczy. W związku z tym razem z D. S. zerwali kłódkę z drzwi, po czym A. O. stwierdził, iż z piwnicy został zabrany telewizor marki S., a także dwie sztuki drzwi wewnętrznych lewych. Po czym okazało się następnie, iż oprócz tych przedmiotów zniknęły jeszcze dwa krzesła kuchenne oraz zamek patentowy. Od momentu rozpoczęcia remontu – klucze do piwnicy miał wyłącznie D. C., który w dniu 22 września 2016 roku w złożonych A. O. oświadczeniu przyznał się do zaboru tych przedmiotów. Telewizor marki S. został przez niego zastawiony w lombardzie. Łączna ich wartość oszacowana została na kwotę 2.440 złotych. Pomimo deklaracji składanych przez D. C. po tym zdarzeniu, że wróci skończyć remont w mieszkaniu małżonków R. – pokrzywdzeni nie wyrazili na to zgody.

D. C. jest osobą, która ma problem z hazardem. Okoliczność ta wpływa na jego zachowania, a mianowicie na te związane z pozyskiwaniem środków pieniężnych. W takim celu namówił on znajomą – K. T. (1) do zaciągnięcia w (...) im. (...) z siedzibą w E. – pożyczki, pierwotnie na kwotę 12.000 złotych. Pieniężmi tymi K. T. (1) miała podzielić się z D. C.. W tym celu D. C. w dniu 13 września 2016 roku, będąc w sklepie – znanego mu - E. H. i jego żony B. H. (1), przy ul. (...) w E., skorzystał z jego nieuwagi i na czystym druku zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach postawił pieczętą z nazwą firmy jego żony – PHU (...) B. H. (1). Następnie druk zaświadczenia D. C. wypełnił danymi K. T. (1), w jej obecności – w samochodzie, poświadczając w nim nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, to jest w kwestii zatrudnienia i wysokości zarobków K. T. (1), podrabiając na tym zaświadczeniu również podpis o treści „B. H.”. D. C. nie pracował wówczas nigdzie, nie miał także zarejestrowanej działalności gospodarczej. Bezrobotna była również K. T. (1). Nie mieli oni środków na spłatę pożyczki, o którą ubiegać się miała K. T. (1). Działając wówczas zatem wspólnie i w porozumieniu - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albowiem w celu uzyskania pożyczki - zaświadczenie to przedłożone zostało przez K. T. (1) w tym samym dniu – 13 września 2016 roku w siedzibie (...) im. (...) w E. przy ul. (...). Przekładając to zaświadczenie – opatrzone datą 06 września 2016 roku - K. T. (1) wraz z D. C. mieli zamiar doprowadzić (...) im. (...) z siedzibą w E. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem – ostatecznie w kwocie 3.500 złotych, a która to wpisana została przez K. T. (1) w treści złożonego wniosku – w celu zawarcia umowy pożyczki o numerze członkowskim (...). Zamierzonego celu jednakże nie osiągnęli, albowiem bank odmówił udzielenia pożyczki.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. C. k. 37v, k. 98, k. 194-196, wyjaśnienia oskarżonej K. T. (1) k. 123v, k. 196-197, zeznania świadka M. K. k. 145v-146, k. 220-221, zeznania świadka M. M. (1). K. 30v-31, k. 197-198, zeznania świadka J. Z. k. 242-243, zeznania świadka S. R. k. 19v-20, k. 225-228, k. 247-248, zeznania świadka P. R. k. 23v-24, k. 239-241, k. 248, zeznania świadka A. O. k. 3-4, k. 198-199, zeznania świadka k. G. O. k. 13v-14, k. 211-212, k. 247, zeznania świadka D. S. k. 27v, k. 241-243, zeznania świadka B. H. (1) k. 69, k. 210, zeznania świadka E. H. k. 127v, k. 211, umowa z 18.06.2016r. k. 237, lista transakcji dokonanych za pomocą karty PayU oraz faktura na zakup drzwi k. 250-252, zestawienie kwot przekazanych D. C. k. 253-256, faktury przedstawione przez D. C. k. 257-267, kserokopia smsów wysyłanych przez D. C. k. 201-207, oświadczenia D. C. k. 5-6, protokół zatrzymania rzeczy k. 40-42, zawiadomienie z Kasy S. k. 49, pismo z UG w G. k. 72, pismo z PUP w E-gu k. 82, k. 92-93/.

W toku prowadzonego postępowania oskarżony D. C. poddany został badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. W wyniku przeprowadzonego badania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili, iż D. C. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali u oskarżonego uzależnienie od hazardu w wywiadzie. Stwierdzili następnie, iż w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów, miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i

pokierowania swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili, iż nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 kk. Poczytalność podejrzanego w chwili czynów jak i w toku postępowania nie budzi wątpliwości.

/dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 137-137v/

Oskarżony D. C. przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Natomiast w toku postępowania przed Sądem przyznał się do przestępstwa kradzieży – lecz tylko w odniesieniu do telewizora marki S.. Nie przyznał się natomiast do pozostałych zarzuconych mu przestępstw.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. C. k. 37v, k. 98, k. 194-196/

Oskarżony D. C. jest żonaty, jest ojcem jednego dziecka w wieku 7 lat. Podejmuje się prac dorywczych i deklaruje, że z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 1500 złotych. Upřednio nie był karany sądownie.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 99 – 99v, dane o podejrzanym k. 39, dane o karalności k. 111/

Oskarżona K. T. (1) przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu – tak w toku prowadzonego dochodzenia jak i przed Sądem.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej K. T. (1) k. 123v, k. 196-197/

Oskarżona K. T. (1) jest panną. Nie posiada żadnych osób na utrzymaniu. Posiada zawodowe wykształcenie, z zawodu jest sprzedawcą. Nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Upřednio nie była karana sądownie.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej k. 123v, k. 196-197, dane o podejrzanym k. 125, dane o karalności k. 129/

Sąd zważył co następuje:

W pierwszej kolejności, dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, Sąd nie znalazł podstaw, by przypisać oskarżonemu D. C. popełnienie przestępstwa oszustwa na szkodę pokrzywdzonej M. M. (1).

Czyniąc ustalenia w tym zakresie – mając na uwadze to, iż D. C. i M. M. (1) łączyła ustna umowa dotycząca remontu, który miał zostać przeprowadzony w jej mieszkaniu – podkreślić należy, iż podstawowym kryterium rozgraniczającym oszustwo od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilno-prawnym (...) jest istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu. Nie każda przecież, nawet nierzetelna realizacja stosunku zobowiązaniowego, oznacza automatycznie zrealizowanie znamion oszustwa (...) /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 listopada 2008 roku, sygn. akt II AKa 167/08, publ. Prok i Pr. 2009/5/35/.

Nie zawsze niewykonanie zawartej umowy rodzące odpowiedzialność cywilnoprawną uzasadnia pociągnięcie nierzetelnego kontrahenta do odpowiedzialności karnej. Aby móc przypisać komuś popełnienie przestępstwa oszustwa, niezbędne jest wykazanie, że swym zachowaniem zrealizował wszystkie – zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona występku z art. 286 § 1 k.k., tj. że poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu innej osoby (...) doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia własnym bądź cudzym mieniem, a wszystko to już w chwili czynu obejmował swoim bezpośrednim zamiarem, ukierunkowanym na osiągnięcie przez siebie lub kogoś innego korzyści majątkowej /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2017 roku, sygn. akt II AKa 114/17, LEX nr 2343443/.

Jeżeli sprawa ma charakter typowo cywilno – prawny i dotyczy nienależytego wykonania usługi i rozstrzygnięcia zakresu obowiązywania umowy, to spór pomiędzy stronami tej umowy powinien być rozstrzygany na drodze postępowania cywilnego, a nie karnego. Prawo karne stanowi bowiem w systemie prawnym jak zasadnie stwierdzono *ultima ratio*, co oznacza, że ingerencja prawa karnego w danej dziedzinie życia powinna nastąpić wówczas, gdy inne dziedziny prawa są niewystarczające dla rozstrzygnięcia stosunków prawnych pomiędzy stronami. Zatem prawo karne

powinno mieć zastosowanie, gdy w określonej sytuacji dochodzi do celowego wyłudzenia przy pomocy wyzyskania błędnego przeświadczenia strony /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2017 r., II Aka 464/16, LEX nr 2278154/.

Mając na uwadze powyżej wskazane stanowisko judykatury – w ocenie Sądu - na gruncie przedmiotowej sprawy, brak jest dowodów, na podstawie których należałoby przyjąć, iż oskarżony D. C. w trakcie przeprowadzania remontu łazienki w mieszkaniu M. M. (2) - w okresie od lipca 2015 roku do sierpnia 2015 roku w E. przy ul. (...) - działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 800 złotych, stanowiących zapłatę za wykonany remont oraz zaliczkę na zakup akcesoriów meblowych, wprowadzając w błąd pokrzywdzoną co do zamiaru wywiązania się z wykonania remontu mieszkania. Przede wszystkim bowiem zauważyć należy, iż remont w mieszkaniu M. M. (1) przeprowadzał nie tylko oskarżony D. C.. Jego współpracownikiem był J. Z. – z którym to jak wynika z zeznań pokrzywdzonej, prowadzone były początkowe rozmowy i ustalenia w zakresie frontu robót. Następnie razem prowadzili prace remontowe i razem obecni byli przy dokonywaniu pierwszych rozliczeń za wykonaną pracę. W tym czasie prace przebiegały sprawnie. Dopiero w drugiej połowie sierpnia 2015 roku J. Z. zmienił miejsce pracy. Jednakże, co bardzo istotne – remont był już wówczas zasadniczo zakończony. Jak wynika bowiem z zeznań świadka J. Z. do przeprowadzenia pozostały już tylko drobniejsze prace. Dokończyć miał je D. C.. W zeznaniach swoich M. M. (1) zeznała, iż oskarżony nie pojawił się jednakże, znikając na jakiś czas. Nie odpowiadał na jej telefony. Odezwał się po pewnym czasie i wrócił, by remont dokończyć. Na jego prośbę M. M. (1) rozliczyła się z nim do końca. Jak ponownie wynika z zeznań M. M. (1) – remont zakończył ostatecznie D. C.. Problematiczne okazały się natomiast usterki, jakie wyłoniły się w związku z przeprowadzonymi pracami – w tym przede wszystkim nieszczelna umywalka i toaleta, uszkodzona rura, co spowodowało zalanie sąsiadów M. M. (1). Na to właśnie skarżyła się pokrzywdzona – co jednoznacznie wynika z zeznań świadka J. Z.. Już po przeprowadzonym remoncie J. Z. podjął się usunięcia usterek – z niewielkim skutkiem jednakże. W rezultacie M. M. (1) musiała skorzystać z pomocy innej ekipy remontującej – co kosztowało ją dodatkowe 300 złotych. Pokrzywdzona za cały remont zapłaciła J. Z. i D. C. 3.500 złotych. Część pieniędzy przekazała w ramach zaliczki – obu mężczyznom. Resztę rozliczyła później – na prośbę oskarżonego. Nie było jednakże tak, by za cały remont pieniądze otrzymał wyłącznie D. C.. Nie było również tak, by remont nie został przeprowadzony. Powtórzyć bowiem w tym miejscu jeszcze raz należy, iż jak twierdziła M. M. (1) – remont ostatecznie zakończył D. C.. Natomiast kwota 500 złotych, która stanowić miała zapłatę za montaż szafy – wliczona była w całkowity koszt remontu. Jeżeli zatem – jak twierdzi pokrzywdzona – prace te nie zostały przeprowadzone, a D. C. nie rozliczył się z otrzymanej kwoty – kwestia ta powinna zostać rozstrzygnięta w ramach sporu cywilnego /w związku z niewywiązaniem się z umowy/. Jak zostało to już bowiem powyżej wskazane prawo karne powinno mieć zastosowanie, gdy w określonej sytuacji dochodzi do celowego wyłudzenia przy pomocy wyzyskania błędnego przeświadczenia strony. W odniesieniu natomiast do zachowania oskarżonego D. C. w tym zakresie - brak jest dowodów, z których wynikałoby, iż w momencie przyjęcia przez niego od M. M. (1) kwoty 500 złotych – w tej właśnie chwili obejmował on swoim bezpośrednim zamiarem, ukierunkowanym na osiągnięcie przez siebie korzyści majątkowej – tego, iż kwotę 500 złotych weźmie, ale nie wykona montażu szafy.

Dokonując oceny zeznań świadka M. M. (1) – zasadniczo Sąd uznał je za wiarygodne, przyjmując, iż kontakt z oskarżonym D. C., jaki pokrzywdzona miała w ramach prowadzonego w jej mieszkaniu remontu – przebiegał w okolicznościach przez nią podawanych. Jej twierdzenia w tym zakresie zbieżne były z zeznaniami świadka J. Z.. Zwrócić jednakże należy uwagę na to, iż relacja złożona przez pokrzywdzoną determinowana była jej niezadowolaniem z efektu prowadzonych prac – w związku z usterekami, jakie się ujawniły. Przede wszystkim chodziło o nierzetelność, niesłowność i niefachowość – jaką prezentował oskarżony D. C.. Znamienne jest to, że pokrzywdzona nie kierowała swoich zarzutów w stosunku do J. Z., a który przecież także prowadził remont jej łazienki. To z nim przecież prowadziła początkowe rozmowy i ustalenia w zakresie przebiegu prac i swoich oczekiwań. Ponadto nie ulega wątpliwości, iż remont został przeprowadzony – co sama pokrzywdzona przyznała. J. Z. zakończył swoją pracę u M. M. (1) już wówczas, gdy remont był prawie na ukończeniu, albowiem pozostały już tylko drobne prace wykończeniowe. Miał je dokończyć D. C. – i zamiast to uczynić w ramach jednego frontu robót – pozostawił na jakiś czas niedokończoną łazienkę. Zwodził pokrzywdzoną, że przyjdzie i dokończy remont. To wówczas ujawniły się usterki i M. M. (1) pozostała

sama z problemem, albowiem oskarżony nie pojawił się od razu. Nie ulega wątpliwości, iż takie podejście do pracy każdego fachowca nie jest profesjonalne i z pewnością nie będzie odpowiadało żadnemu zleceniodawcy, który z oczywistych względów nie będzie zadowolony z zaoferowanej usługi. Nie oznacza to jednak od razu, iż nierzetelny i niesłowny rzemieślnik podlegać będzie odpowiedzialności karnej – tylko z tego powodu, iż okazał się nieprofesjonalny.

Na odmienną ocenę zachowania oskarżonego D. C. nie wpłynęły zeznania świadka J. Z., które zdaniem Sądu okazały się szczere, spójne i logiczne. Świadek ten przedstawił okoliczności prowadzonego u M. M. (1) remontu ze swojej perspektywy – podkreślając, iż kiedy przenosił się na inne mieszkanie – prace u pokrzywdzonej zasadniczo były już na ukończeniu. Ponadto z jego relacji wynikało, iż M. M. (1) miała głównie pretensje o to, iż w związku ze źle przeprowadzoną u niej pracą zalewa sąsiadów, a także mówiła, iż D. C. powinien zwrócić jej 500 złotych - jednakże świadek J. Z. twierdził, iż był później jeszcze u M. M. (1) i naprawił usterki. Dokonując oceny zeznań tego świadka Sąd nie dopatrywał się w jego twierdzeniach chęci ukrycia jakichś niewygodnych dla niego czy też dla D. C. okoliczności. Jego relacja była spontaniczna, a na zadawane mu pytania świadek odpowiadał bez szczególnego zastanawiania się nad tym, co ma powiedzieć. Natomiast z uwagi na znaczny upływ czasu od prowadzonego remontu nie budzi zdziwienia to, iż świadek mógł już po prostu nie pamiętać wszystkich szczegółów związanych z tym remontem.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważana Sąd nie znalazł podstaw, by przypisać D. C. popełnienie przestępstwa oszustwa na szkodę M. M. (1), dlatego też uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu.

Przechodząc następnie do omawiania kolejnych czynów, które zarzucone zostały oskarżonemu D. C., to w pierwszej kolejności walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania świadków S. R., P. R., A. O. oraz G. O. – w tym zakresie, w jakim wskazali oni na dokonanie w okresie od 21 czerwca 2016 roku do dnia 15 września 2017 roku kradzieży z mieszkania nr (...) przy ulicy (...) w G. i przynależnej do tego mieszkania piwnicy – telewizora marki S., dwóch sztuk drzwi wewnętrznych lewych, dwóch krzeseł kuchennych oraz zamka patentowego, stwierdzając, iż czynu tego dopuścił się D. C.. Złożone na tą okoliczność przez wymienionych powyżej świadków zeznania okazały się ze sobą zbieżne, spójne i logiczne. Niezależnie od siebie, każdy ze świadków podnosił, iż w okresie czasu od 21 czerwca 2016 roku do dnia ujawnienia kradzieży w dniu 15 września 2016 roku – wyłącznym posiadaczem klucza do piwnicy mieszkania był oskarżony D. C.. Tylko on miał dostęp do tego pomieszczenia, jak również każdorazowo swobodny dostęp do mieszkania, w którym prowadził remont. Znamienne było to, iż w chwili, gdy oskarżony D. C. poproszony został przez A. O. o zwrócenie kluczy tak do mieszkania, jak i do piwnicy – zwodził tego świadka, wskazując, iż to nie on ma klucze do piwnicy. Według oskarżonego miał je mieć jego szwagier D. S.. Tymczasem ten z kolei świadek stanowczo temu zaprzeczył. Przyznając, iż faktycznie w początkowych dniach remontu – kiedy pomagał oskarżonemu w pierwszych pracach – dysponował kluczami. Jednakże po zakończeniu swojej pracy klucze pozostawił w mieszkaniu – już więcej do niego nie wracając. Pomógł ponadto A. O. w otwarciu drzwi piwnicy – zrywając w jego obecności kłódkę. Tak złożone przez świadka D. S. zeznania Sąd także uznał za w pełni wiarygodne. Były one bowiem stanowcze i rzeczowe. Zauważyć należy, iż świadek ten nie prowadził remontu w mieszkaniu małżonków R., a był tam wyłącznie przez pierwsze dwa dni, by pomóc szwagrowi D. C. w pracach porządkowych, przygotowujących do remontu. Później nie interesował się dalszymi pracami i nie przychodził do tego mieszkania. Jednoznaczność i szczerść wypowiedzi tego świadka przekonują Sąd, iż relacja przez niego złożona zgodna jest z prawdą. Tym bardziej, iż jak wynika z nieosobowego materiału osobowego w postaci protokołu zatrzymania rzeczy i w konsekwencji z umowy lombardowej – skradziony z piwnicy telewizor marki S. oddany został do lombardu przez oskarżonego D. C., który zresztą do czynu tego się przyznał.

W świetle zeznań przywołanych powyżej świadków za niewiarygodne uznać należało natomiast te wyjaśnienia oskarżonego D. C., w których zaprzeczył, by to on dokonał kradzieży pozostałych przedmiotów jakie wymienione zostały w postawionym mu zarzucie. Te jego twierdzenia jawią się wyłącznie jako przyjęta przez niego linia obrony, która umniejszyć mogłaby jego winę. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, iż niezbitym dowodem dokonania kradzieży telewizora, był protokół zatrzymania tego przedmiotu w lombardzie, gdzie zastał go – nie kto inny – tylko D. C.. Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że to oskarżony w okresie w jakim przeprowadzał remont w mieszkaniu przy ul. (...) w G. – dysponował kluczami do obu tych pomieszczeń, mając do nich swobodny dostęp. Jak ponadto wynika z zeznań świadka A. O. – nie miało miejsce żadne włamanie, które poddawałoby pod wątpliwość sprawstwo

oskarżonego. Zdaniem Sądu zatem, ciąg logicznych faktów – przekonuje, iż to właśnie D. C. dokonał kradzieży wszystkich przedmiotów, jakie wskazane zostały w postawionym mu zarzucie.

W tym miejscu jeszcze, Sąd chce wskazać, iż nie budzi wątpliwości to, iż przedmioty te stanowiły własność S. i P. R., a także, iż łącznie posiadały taką wartość jaka została przez tych pokrzywdzonych wskazana. Wynika to nie tylko z ich zeznań, ale także znajduje potwierdzenie w przedłożonych dokumentach w postaci listy transakcji dokonanych za pomocą karty PayU oraz faktury wskazującej na zakup drzwi.

Następnie, odnosząc się kolejnego czynu jaki zarzucony został oskarżonemu D. C. w punkcie drugim aktu oskarżenia – to dokonując jego omówienia – przede wszystkim zauważyć należy, iż na podstawie pisemnej umowy zawartej pomiędzy P. R. a D. C. – oskarżony zobowiązał się do wykonania remontu mieszkania przy ul. (...) w G. – zgodne z kosztorysem prac, który stanowi załącznik do przedmiotowej umowy. Jak wynika z tejże umowy oskarżony miał przeprowadzić remont w okresie od dnia 21 czerwca 2016 roku do dnia 31 lipca 2016 roku, co mogło ulec wydłużeniu ewentualnie o tydzień czasu. Później – już w trakcie prowadzonego remontu – umówiony termin, na mocy porozumienia stron wydłużony został do dnia 16 września 2016 roku. Jak wynika z zeznań świadków P. R., S. R., A. O. oraz G. O. – w pierwszych tygodniach remont szedł sprawnie, w dobrym tempie. Pokrzywdzeni zadowoleni byli z pracy D. C.. Następnie, na początku sierpnia 2016 roku tempo prac spadło. Jednakże z ustalonego przez strony zakresu robót większość remontu została już wykonana. W odniesieniu do tej kwestii – takie samo stanowisko prezentowali tak oboje pokrzywdzeni, jak i A. i G. O.. Z ich relacji wynikało bowiem – choć nieprecyzyjnie, iż w momencie, w którym tempo prac spadło, a oskarżony przestał się pojawiać - remont wykonany został już w 70-85%. Świadców zaniepokoił brak obecności oskarżonego tym bardziej, iż brał on od nich zaliczki na materiał – natomiast pozostała do wykonania praca nie poruszała się naprzód. Ostatecznie A. O. – działając w imieniu pokrzywdzonych zażądał od D. C. zwrotu kluczy – oświadczając mu jednocześnie, i pokrzywdzeni nie chcą już, by oskarżony remont kończył. Mimo to, D. C. proponował, że pozostałe prace przeprowadzi do końca – nawet bardzo o to zabiegał. Z uwagi jednakże na to, iż pokrzywdzeni stracili zaufanie do oskarżonego - nie było już o tym mowy. Kiedy bowiem wyszła na jaw kradzież przedmiotów z mieszkania i z piwnicy – D. C. nie tylko w oczach pokrzywdzonych okazał się niesłowny jako fachowiec, ale też nieuczciwy.

Zdaniem Sądu zeznania złożone przez świadków - S. R., P. R., A. O. oraz G. O. – w związku z omawianym w tym miejscu zdarzeniem – zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Relacje przez nich złożone były bowiem konsekwentne, zbieżne ze sobą, rzeczowe, i logiczne. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż zeznając z perspektywy czasu – kiedy to już później ujawniły się usterki w prowadzonym przez D. O. remoncie – dużo gorzej oceniali jego pracę niż na samym początku. Nierzetelność w prowadzonych przez oskarżonego pracach, która ujawniła się już później nienależytym wykonaniem usługi – rzutowała na zdanie pokrzywdzonych o oskarżonym. Uznali oni bowiem, iż D. C. ich oszukał, albowiem miał przeprowadzić remont – zgodnie z wizją jaką przedstawiał, a tymczasem okazał się kiepskim fachowcem. Do tego wniosku pokrzywdzeni doszli jednakże po pewnym czasie, kiedy inny fachowiec ujawnił niedociągnięcia i błędy w prowadzonych pracach. Podkreślić bowiem należy, iż początkowo to co zaoferował D. C. odpowiadało pokrzywdzonym, którzy zadowoleni byli tak z tempa pracy jak i z efektów, które mogli zaobserwować. W oparciu jednakże o zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie można przyjąć, iż D. C. działał z zamiarem bezpośrednim oszukania pokrzywdzonych. Powtórzyć jeszcze raz w tym miejscu należy, iż aby móc przypisać komuś popełnienie przestępstwa oszustwa, niezbędne jest wykazanie, że swym zachowaniem zrealizował wszystkie – zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona występku z art. 286 § 1 k.k., tj. że poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu innej osoby (...) doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym bądź cudzym mieniem, wszystko to już w chwili czynu obejmował swoim bezpośrednim zamiarem, ukierunkowanym na osiągnięcie przez siebie korzyści majątkowej. By zatem móc uznać, iż oskarżony D. C. chciał oszukać pokrzywdzonych – przede wszystkim należałoby przyjąć, iż zamiar ten powstał już w momencie podpisywania umowy z P. R.. W chwili, gdy oskarżony podjął się przeprowadzenia remontu. Tymczasem, nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, iż zasadniczo remont został przez niego przeprowadzony – niemalże do końca. Co więcej, początkowo wykonywana przez oskarżonego praca podobała się pokrzywdzonym. Nie można także pominąć milczeniem tego, iż oskarżony chciał remont dokończyć – i nie można wcale wykluczyć tego, iż tak w istocie by się stało,

gdyby nie to, iż przyłapany został na kradzieży. W oczywisty sposób dyskwalifikowało go to do prowadzenia dalszych prac. Sam natomiast fakt niepojawiania się przez oskarżonego w mieszkaniu – także w jednoznaczny sposób nie może świadczyć o tym, iż dalszych prac nie zamierzał już prowadzić. Natomiast kwestia niskiej jakości jego pracy – jaka ujawniła się później, rozstrzygana powinna być na gruncie prawa cywilnego. Jako właśnie spór pomiędzy stronami umowy dotyczący nienależytego wykonania usługi i co się z tym wiąże ewentualnego zwrotu pieniędzy, które pobrane zostały tytułem wynagrodzenia za prowadzony remont. W żadnym bowiem razie nie można wykluczyć tego, iż D. C. jest po prostu kiepskim fachowcem, który nie do końca zna się na sztuce prowadzenia remontu mieszkań.

Dokonując zatem analizy zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego Sąd nie mógł przypisać oskarżonemu D. C. tego, iż w okresie od 21 czerwca 2016 roku do 15 września 2016 roku w G. przy ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził S. i P. R. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 9.966,25 złotych, stanowiących zapłatę za wykonany remont oraz zaliczkę na zakup materiałów budowlanych, wprowadzając w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru wywiązania się z wykonania remontu mieszkania.

Nie ulega jednakże jakiegokolwiek wątpliwości – w oparciu tak o zeznania pokrzywdzonych, jak i świadków A. O. i G. O., iż D. C. nie rozliczył się z zaliczek na materiały, które były mu sukcesywnie – od początku remontu przekazywane. Z przekazanej mu bowiem łącznie na ten cel kwoty 9620,00 złotych - oskarżony przedstawił faktury wyłącznie na kwotę 3.921,27 złotych. Natomiast nie rozliczył się on z pozostałych pieniędzy w wysokości 5.698,73 złotych. Zwodził on G. O., która każdorazowo przekazując mu pieniądze prosiła, by przedstawił fakturę. Na to oskarżony odpowiadał, iż ma znajomą hurtownię, w której ma zniżki, a hurtownia ta wystawi mu fakturę po zakończeniu remontu. Jednakże już później, kiedy remontu nie prowadził – nie przedstawił pokrzywdzonym żadnej faktury, która wskazywałaby na to, iż przekazane mu pieniądze wydane zostały zgodnie z ich przeznaczeniem. Zdaniem Sądu – gdyby faktycznie oskarżony posiadał w jakiejś hurtowni ustalenia co do zniżek przy zakupach, to wydaje się, iż nie byłoby żadnych problemów, by taką fakturę mógł otrzymać i w rezultacie przedstawić ją G. O.. Natomiast, gdyby okazało się, iż oskarżony przyjął pieniądze na konkretny materiał i nie dokonał jego zakupu – także nic nie stałoby na przeszkodzie, by otrzymane pieniądze po prostu zwrócić pokrzywdzonym. Tego jednakże oskarżony nie uczynił.

Wobec powyższych rozważań Sąd za częściowo wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego w omawianym zakresie, a mianowicie w tej kwestii, iż nie miał on zamiaru oszukania małżonków R.. Chciał bowiem doprowadzić rozpoczęty remont do końca, ale już później pokrzywdzeni nie chcieli się na to zgodzić. Sąd uznając tak przedstawioną przez oskarżonego relację za wiarygodną – kierował się tym, iż – jak zostało to już powyżej omówione – brak jest dowodów, które w jednoznaczny sposób wskazywałyby na to, istnienie po stronie D. C. – od samego początku zamiaru wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych. Natomiast za niewiarygodne Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego, w których utrzymuje on, iż rozliczył się z otrzymanych pieniędzy z pokrzywdzonymi. Przedstawił im wszystkie faktury i miało miejsce końcowe ich rozliczenie. Pozostaje to bowiem w oczywistej sprzeczności – nie tylko z zeznaniami świadków – ale także z materiałem nieosobowym, z jednej strony w postaci faktur, które przedłożył oskarżony, a z drugiej strony z zestawieniem zaliczek, które otrzymał, co też pokwitował własnoręcznym podpisem. Sprzeczne jest to także z treścią sms'ów, które D. C. wysłał do pokrzywdzonych, jak również z treścią oświadczeń podpisanych przez niego w dniu 22 września 2016 roku – w obecności A. O.. Ponadto, na gruncie przedmiotowej sprawy nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, iż pomimo deklaracji oskarżonego, iż rozliczy się on z pokrzywdzonymi – do tej pory D. C. tego nie uczynił.

W odniesieniu do ostatniego zarzuconego oskarżonemu czynu, jak również w odniesieniu do czynu oskarżonej K. T. (1) – Sąd za w pełni wiarygodne w pierwszej kolejności uznał wyjaśnienia wskazanej oskarżonej. Były one bowiem szczere, rzeczowe, spójne i logiczne. Konsekwentnie, od samego początku K. T. (1) wskazywała tak na swoją rolę w podejmowaniu czynności zmierzających do uzyskania pożyczki, jak i na rolę oskarżonego D. C.. Ponadto wyjaśnienia jej pozostawały w zbieżności z zeznaniami świadka M. K.. Z wyjaśnień oskarżonej jak i z zeznań M. K. wynika, iż ubieganie się o pożyczkę było od samego początku pomysłem oskarżonego D. C.. To on zaaranżował wszystko, a przede wszystkim zorganizował zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, które K. T. (1) – jako własne przedstawiła następnie ubiegając się o pożyczkę. Oskarżona całkowicie zdawała sobie sprawę, iż składając wniosek o udzielenie jej pożyczki na podstawie fałszywego zaświadczenia o zarobkach i zatrudnieniu przygotowanego przez

D. C. – poświadczana jest nieprawda. Świadomie K. T. (1) udział w tym zdarzeniu i świadomie dążyła do osiągnięcia zamierzonego celu. W tożsamy sposób zdarzenie z dnia 13 września 2016 roku opisywał – wskazany już powyżej – świadek M. K.. Także jego relacja – jako rzeczowa, logiczna, spójna zasługuje na walor wiarygodności.

Tak samo ocenić należało zeznania świadków B. H. (1) i E. H.. Świadkowie ci w sposób jednoznaczny i konsekwentny – opisali okoliczności związane z wystawionym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, a które jakoby wystawione mało zostać przez firmę (...). Zarówno B. H. (1) jak i E. H. – wykazali się czujnością – wobec podejrzanej prośby oskarżonego D. C., który chciał, aby – w razie telefonu z banku – udzielili oni twierdzącej odpowiedzi, w kwestii zatrudnienia w ich firmie (...), a która to oczywiście w firmie (...) zatrudniona nie była. Rzeczowość zeznań obojga tych świadków przekonuje o ich wiarygodności.

W konsekwencji powyższych ustaleń za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. C., w których – wprawdzie nie zaprzeczył całkowicie swojemu sprawstwu – lecz podjął próbę umniejszenia swojej roli w omawianym zdarzeniu. W świetle bowiem wyjaśnień oskarżonej K. T. (1) oraz zeznań świadków M. K., B. H. (1) i E. H. – rola oskarżonego jawi się jasno i wyraźnie. To bowiem on dążył do tego, by udzielona została K. T. (1) pożyczka. Jego determinacja i przebiegłość działania – doprowadziły do tego, że do wzięcia udziału w tym „przedsięwzięciu” namówił K. T. (1), a następnie zorganizował fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach – którym posłużyła się następnie oskarżona. Dlatego też za niewiarygodne uznać należało to twierdzenie oskarżonego, iż tylko pomógł on w wyłudzeniu pożyczki.

W toku postępowania oskarżony D. C. poddany został badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wydali opinię sądowo - psychiatryczną na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W wyniku przeprowadzonego badania nie stwierdzono u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u niego uzależnienie od hazardu w wywiadzie. Biegli stwierdzili następnie, iż w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów, miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 kk. Poczytalność podejrzanego w chwili czynów jak i w toku postępowania nie budzi wątpliwości.

Powyżej przywołaną opinię Sąd uznał za w pełni przydatną dla przedmiotowego postępowania, sporządzona bowiem została po przeprowadzeniu bezpośredniego badania oskarżonego, na podstawie którego biegli dokonali osobistych spostrzeżeń w zakresie stanu zdrowia psychicznego D. C., a poczynione wnioski znajdują oparcie tak w specjalistycznej wiedzy biegłych jak i w ich doświadczeniu zawodowym. Ustaleń biegłych nie podważyła żadna ze stron.

W poczet materiału dowodowego Sąd przyjął także dowody o charakterze nieosobowym w postaci: umowy z 18.06.2016r. k. 237, listy transakcji dokonanych za pomocą karty PayU oraz faktury na zakup drzwi k. 250-252, zestawienia kwot przekazanych D. C. k. 253-256, faktur przedstawionych przez D. C. k. 257-267, kserokopii smsów wysyłanych przez D. C. k. 201-207, oświadczeń D. C. k. 5-6, protokołu zatrzymania rzeczy k. 40-42, zawiadomienia z Kasy S. k. 49, pisma z UG w G. k. 72, pisma z PUP w E-gu k. 82, k. 92-93/. Przywołany materiał dowodowy stanowi uzupełnienie omówionych już powyżej zeznań świadków, jak i wyjaśnień oskarżonych. Jako, że autentyczność oraz prawdziwość treści zawartych w w/w dowodach z dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu, zatem uznać należało przywołane dowody za w pełni przydatne i wartościowe w dokonywaniu ustaleń faktycznych w tejże sprawie.

Podsumowując powyższe, Sąd uznał oskarżonego D. C. za winnego tego, że:

- w okresie od 21 czerwca 2016 roku do 15 września 2016 roku w G. przy ul. (...) z mieszkania nr (...) i przynależnej do mieszkania piwnicy działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu zabrał w celu przywłaszczenia telewizor marki S., dwie sztuki drzwi wewnętrznych lewych, dwa krzesła kuchenne i zamek patentowy, wszystko o łącznej wartości 2.440 złotych na szkodę S. i P. R. - to jest popełnienia czynu z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

W odniesieniu do zarzutu opisanego w punkcie drugim aktu oskarżenia - Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uznał, iż oskarżony D. C. nie dopuścił się przestępstwa oszustwa na szkodę S. i P. R., natomiast:

- w okresie od dnia 21 czerwca 2016 roku do dnia 15 września 2016 roku w G. działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonał przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy w łącznej kwocie 5.698,73 złotych przeznaczonych na zakup materiałów budowlanych, działając na szkodę S. i P. R. - to jest popełnienia czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Ponadto Sąd uznał D. C. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie czwartym aktu oskarżenia, a mianowicie tego, że:

- w dniu 13 września 2016 roku w E. jako osoba nieuprawniona do wystawienia dokumentów, wystawił zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodzie z dnia 06.09.2016r. poświadczając w nim nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, to jest zatrudnienia i wysokości zarobków K. T. (1) i podrobienia na niej podpisu o treści „B. H.” oraz działając wspólnie i w porozumieniu z K. T. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić bank (...) z siedzibą w E. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 3.500 złotych poprzez przedłożenie przez K. T. (1) w celu zawarcia umowy pożyczki o numerze członkowskim (...) w placówce banku fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie z dnia 06.09.2016r. z nieprawdziwymi danymi dotyczącymi zatrudnienia i wysokości zarobków – to jest popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Natomiast w odniesieniu do K. T. (1), Sąd uznał ją za winną tego, że :

- w dniu 13 września 2016 roku w E. działając wspólnie i w porozumieniu z D. C. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić bank (...) z siedzibą w E. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 3.500 złotych poprzez przedłożenie w celu zawarcia umowy pożyczki o numerze członkowskim (...) w placówce banku fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie z dnia 06.09.2016r. z nieprawdziwymi danymi dotyczącymi zatrudnienia i wysokości zarobków – to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z art. 278 § 1 kk kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą – podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Czynnością sprawczą kradzieży z art. 278 § 1 kk jest zabór, czyli wyjęcie rzeczy spod władztwa innej osoby i objęcie jej we władanie przez sprawcę wbrew woli osoby dysponującej rzeczą i bez podstawy prawnej (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. III, 2008, s. 34; A. Marek, T. Oczkowski, w: Zawłocki (red.), System, t. 9, 2015, s. 70; wyr. SN z 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, Nr 7–8, poz. 5; post. SN z 4.10.2012 r., III KK 285/12, Legalis).

Mając na uwadze stronę podmiotową czynu z art. 278 kk to zauważyć należy, iż przestępstwo to ma charakter kierunkowy, sprawca musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy, czyli postąpienie z nią przez sprawcę tak, jakby był jej właścicielem.

W ocenie Sądu, bez wątplenia oskarżony D. C. wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 278 § 1 kk. Jego zamiarem było dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia telewizora marki S., dwóch sztuk drzwi wewnętrznych lewych, a które to przedmioty – należące do małżonków – S. i P. R., znajdowały się w piwnicy przynależnej do mieszkania pokrzywdzonych, a także dwóch krzeseł kuchennych oraz zamka patentowego – także należących do małżonków R.. W czasie, gdy posiadając klucze tak do piwnicy jak i do mieszkania, czyli od dnia 21 czerwca 2016 roku do dnia 15 września 2016 roku - działając z góry powziętym zamiarem – realizując bowiem zamiar jednolity, prowadzący do osiągnięcia takiego samego celu, a mianowicie do osiągnięcia korzyści majątkowej – we wskazanym czasie dokonał kradzieży tych przedmiotów, których łączna wartość oszacowana została na kwotę 2.440 złotych. Nie

ulega zatem wątpliwości, iż oskarżonemu D. C. przypisać należało popełnienie czynu ciągłego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W odniesieniu do drugiego czynu, zauważyć należy, iż odpowiada za popełnienie występku z art. 284 § 2 kk ten kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Do popełnienia tego przestępstwa niezbędne jest nie tylko rozporządzenie cudzą rzeczą tak jak właściciel, celem powiększenia własnego lub cudzego majątku, ale istniejąca po stronie sprawcy świadomość, jaką konkretnie rzeczą rozporządza pomimo braku do tego tytułu prawnego, z pokrzywdzeniem właściciela (post. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2009.03.19, II AKa 33/09, (...)).

Przestępstwo z art. 284 kk na charakter kierunkowy, sprawca musi działać w określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy. Surowszej odpowiedzialności podlega przywłaszczenie mienia powierzonego, czyli takiego, które zostało oddane pod opiekę lub do dyspozycji sprawcy. Przesłanką surowszej odpowiedzialności jest szczególnie naganne nadużycie przez sprawcę zaufania, którego wyrazem było powierzenie rzeczy.

Zgodnie z art. 115 § 9 kk rzeczą ruchomą, o której mowa jest w art. 284 kk jest nie tylko klasycznie pojmowana rzecz, jako przedmiot fizyczny, ale także pieniądze.

Odnosnie zatem przypisanego oskarżonemu D. C. czynu – zauważyć należy, iż jako wykonawca usługi przeprowadzenia remontu mieszkania małżonków R., na który to otrzymywał zaliczki, na zakup materiałów niezbędnych do remontu, oskarżony D. C. zdawał sobie sprawę, iż pieniądze, jakie na ten cel otrzymywał nie są jego własnością, a należą do usługodawców – małżonków R.. Każdorazowo otrzymane w okresie od 21 czerwca 2016 roku do 15 września 2016 roku – konkretne kwoty pieniędzy przeznaczone miały być na zakup konkretnych materiałów, a które jak wynika z przedstawionych ostatecznie przez oskarżonego D. C. faktur nie zostały zakupione. W toku prowadzonego remontu D. C. otrzymał bowiem łącznie 9.620 złotych na zakup materiałów, natomiast w momencie rozliczania się z usługodawcami – przedstawił im faktury za zakupiony materiał na kwotę 3.921,27 złotych. Nie rozliczył się natomiast z pozostałej kwoty – 5.698,73 złotych. Nie rozliczając się zatem z przekazanych mu sum pieniężnych, które przeznaczał na swoje potrzeby, świadomie i celowo rozporządzał nimi jak swoim majątkiem wiedząc, iż prawa takiego nie ma. Jednocześnie, podobnie do pierwszego zarzuconego oskarżonemu czynu – uznać należało, iż oskarżony D. C. działał z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w okresie od 21 czerwca 2016 roku do dnia 15 września 2016 roku – realizując bowiem zamiar jednolity, prowadzący do osiągnięcia takiego samego celu, a mianowicie do osiągnięcia korzyści majątkowej – we wskazanym czasie dokonał przywłaszczenia powierzonych mu kwot pieniędzy, w łącznej wysokości 5.698,73 złotych, z których się nie rozliczył z małżonkami R. pomimo wielokrotnych zapewnień, że pieniądze im odda. Nie ulega zatem wątpliwości, iż oskarżonemu D. C. przypisać należało popełnienie czynu ciągłego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd przypisując oskarżonemu D. C. popełnienie czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - w miejsce pierwotnie postawionego przez oskarżyciela czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - miał na uwadze to, iż oskarżony zgodnie z umową zawartą z S. i P. R. przeprowadził u nich remont w przeważającym zakresie. Jak wynikało to bowiem z zeznań świadka A. O. w 70 – 80%. Oskarżony nie skończył tego remontu, albowiem nie zezwolił na to A. O., który – działając w imieniu swojej córki - nie chciał dalej korzystać już z usług (...). Pierwotnie miało to związek z przewlekłością prowadzonych prac, która zgodnie z umową miała przebiegać szybciej. Później – wobec ujawnienia kradzieży, nie było już mowy o dokończeniu przez D. C. remontu. Z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie nie wynika jednakże, by D. C. od samego początku podjęcia się przeprowadzenia remontu miał taki zamiar, by go nie dokończyć, natomiast miał zamiar wyłudzić od usługodawców pieniądze. Prace były bowiem prowadzone, choć przedłużały się. Wykonane zostały w przeważającym zakresie, a nie zostały dokończone z powodu utraty zaufania do D. C.. Sama jednakże jakość przeprowadzonej usługi, jak i zastrzeżenia do niej rozważane powinny być w kategoriach nienależytego wywiązania się z umowy zawartej przez strony, a nie w kategoriach oszustwa.

W odniesieniu do występku z art. 286 § 1 kk, zauważyć należy, iż w przepisie tym określone zostało przestępstwo, które jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest

osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Do znamion strony podmiotowej tego przestępstwa należy umyślność w postaci zamiaru bezpośredniego, który to zamiar winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadzą w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (wyrok SN z dnia 4 czerwca 2009r., WA 16/09, OSNwSK 2009/1/1253, Prok i Pr. - wkł. 2010/1-2/3). Na tle zgromadzonego materiału dowodowego nie można było uznać, iż oskarżony już w momencie podjęcia się przeprowadzenia remontu miał taki zamiar, by doprowadzić S. i P. R. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 9.966,25 złotych, stanowiącymi zapłatę za wykonany remont oraz zaliczkę na zakup materiałów budowlanych, wprowadzając ich w błąd, co do zamiaru wywiązania się z wykonania remontu mieszkania. Jak bowiem zostało to już wskazane powyżej – remont został przez oskarżonego wykonany w 70-80% - do czasu, w którym A. O. podziękował za dalsze usługi. Brak jest natomiast w sprawie dowodów, z których wynikałoby, iż D. C. rozpoczętego remontu – nie zamierzał skończyć, natomiast od samego początku zamierzał wziąć za niego pieniądze.

W tym miejscu podnieść należy, iż nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia przypisanie oskarżonemu przestępstwa przywłaszczenia w miejsce przestępstwa oszustwa, gdy opisy obu zachowań mają wspólny obszar, to jest charakteryzują się identycznością podmiotową i identycznością przedmiotu zamachu oraz tożsamością czasu i miejsca zdarzenia /zob. wyrok SN z dnia 05.05.2015r. (...) 412/14, LEX nr 1683373, KZS 2015/9/24, Prok. i Pr.- wkł. 2015/9/18/.

To, że różna była sama czynność wykonawcza, która w przypadku sprzeniewierzenia sprowadza się do braku zwrotu rzeczy, a przy oszustwie do wprowadzenia w błąd celem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie wyklucza tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, skoro cały zespół zdarzeń faktycznych pozostaje tożsamy / zob. postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 166/15, Lex nr 1771710/.

Mając na uwadze powyżej przywołane wskazania orzecznictwa - zdaniem Sądu, dokonując oceny zachowań oskarżonego D. C. zauważyć należy, iż pomiędzy czynem mu zarzucanym i przypisanym – tożsamość zdarzenia została zachowana. Wyznacznikami zachowania tejże tożsamości jest ten sam przedmiot ochrony, te same osoby pokrzywdzone, ten sam zamiar sprawcy. Ponadto także tożsamość czasu i miejsca. W ocenie Sądu zatem – dokonując odmiennych ustaleń w zakresie zachowań oskarżonego D. C. – Sąd uznał, iż nie wychodząc poza granice oskarżenia możliwe było przyjęcie popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 284 § 2 kk.

Mając następnie na uwadze trzeci z przypisanych oskarżonemu D. C. czynów, a także czyn przypisany oskarżonej K. T. (2) wspólnyrawińskiej – powtórzyć jeszcze raz należy, iż określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Zachowanie sprawcy musi być ukierunkowane na określony cel, którym jest tu osiągnięcie korzyści majątkowej. Korzyścią majątkową, stanowiącą cel działania sprawcy przestępstwa z art. 286 § 1 k. k., jest ogólne polepszenie sytuacji majątkowej, co może polegać na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów. W związku z tym treść celu sprawcy, jako znamię wartościujące, może być wypełniona różnymi określeniami odnoszącymi się do sytuacji majątkowej sprawcy (lub innej osoby) (zob., wyrok SN z dnia 05 czerwca 2012 roku sygn. akt II KK 287/11). Powtórzyć należy w tym miejscu zatem, iż pojęcie korzyści majątkowej stanowiącej znamię czynu zabronionego opisanego w art. 286 § 1 kk obejmuje korzyść majątkową zarówno dla siebie, jak również dla kogoś innego /wyrok SN z dnia 29.03.2011 r., (...), LEX nr 846388/. Na tle zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie sądu zarówno oskarżony D. C. jak i K. T. (1) - działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd bank – podając nieprawdziwe dane - co do faktu zatrudnienia K. T. (1) w sklepie (...) i osiągniętych przez nią w tejże firmie zarobków, a tym samym chcieli wyłudzić w ten sposób od pokrzywdzonego bank (...) z siedzibą w E. pożyczkę w wysokości 3.500 złotych. Zdaniem Sądu oboje oskarżeni już w chwili ubiegania się o pożyczkę, w momencie składania zaświadczenia zawierającego fałszywe dane dotyczące zatrudnienia i zarobków K. T. (1) - mieli świadomość, iż pożyczka ta nie będzie spłacana. Przy ustalaniu bowiem zamiaru tych sprawców – w tej

konkretnej sytuacji dążenia do zawarcia pozornej umowy pożyczki - zauważyć należy, iż oskarżony D. C. celowo sam nie zawierał na siebie tej umowy – wykorzystując po prostu do tego celu K. T. (1). Ta oskarżona z kolei w momencie zawierania umowy pożyczki nigdzie nie pracowała, a tym samym jej sytuacji finansowej nie można uznać za stabilną, wskazującą na realność wywiązania się przez nią ze spłaty pożyczki. Te okoliczności przekonują, iż oboje oskarżeni działali w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia przez pokrzywdzonego mieniem. Bez wątpienia także zachowanie oskarżonych przekonuje, iż działali oni z zamiarem bezpośrednim, albowiem potwierdzając fałszywą informację o zatrudnieniu zmierzali do wyłudzenia pożyczki.

Z kolei za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. odpowiada ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub innej osoby kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego, przedkłada fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania takiego kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego. W art. 297 § 1 k.k. stypizowane zostało zatem przestępstwo posłużenia się fałszywymi dokumentami i oświadczenia w wymienionych powyżej sprawach. Przestępstwo to popełnione może być tylko umyślnie i celowo, zatem sprawca musi działać w ściśle sprecyzowanym celu, którym jest uzyskanie kredytu, pożyczki bankowej (...). Musi też mieć świadomość, że do tego celu zmierza poprzez przedłożenie fałszywych lub nieprawdziwych dokumentów czy oświadczeń. Dla bytu tego przestępstwa nie wymaga się, by sprawca działał w celu zagarnięcia przyznanej mu tytułu kredytu, pożyczki (...) kwoty pieniężnej. Za występki ten bowiem odpowiada ten, kto posługuje się fałszem lub nieprawdą w celu uzyskania kredytu, choćby miał zamiar rzetelnie spłacić zaciągnięty kredyt, pożyczkę (zob. Janusz Wojciechowski, Kodeks Karny, Komentarz Orzecznictwo, Wydawnictwo „Librata” 1998r. s.518). Wobec powyższego stanowiska wyrażonego w doktrynie bez wątpienia oskarżony D. C. jak i K. T. (1) starając się o udzielenie wnioskowanej kwoty pożyczki, przedłożyli fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach K. T. (1), a które to okoliczności miały kluczowe znaczenia dla udzielenia tejże pożyczki przez bank. Podkreślić w tym miejscu należy, iż K. T. (1) nie pracowała w ogóle w firmie (...) i nie osiągała wskazanych w zaświadczeniu dochodów, czego oboje oskarżeni byli w pełni świadomi.

Ponadto odpowiedzialności z art. 270 § 1 kk podlega ten kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Dla przypisania przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., polegającego na podrobieniu dokumentu, winno być wykazane, że podrobienie dokumentu ma miejsce jedynie wówczas, gdy dokument ten nie pochodzi od osoby, w imieniu której został on sporządzony, a więc gdy zostaje wytworzony przez osobę nieupoważnioną do jego wystawienia. Chodzi zatem o sporządzenie dokumentu polegające na zachowaniu pozorów, że pochodzi on od uprawnionego podmiotu, a więc tzw. fałszyfikatu, czy imitacji dokumentu autentycznego /wyrok SN z dnia 24.10.2013 roku, sygn. akt III KK 373/13, LEX 1386041/. Zarówno oskarżony D. C. przygotowując fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu K. T. (1) w firmie (...), a które to przekazał następnie oskarżonej, jak i K. T. (1), która zaświadczenie to jako autentyczne do przedłożyła w banku - swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż jako autentyczne użyte zostało podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, gdy w rzeczywistości w firmie tej K. T. (1) nigdy nie pracowała. Zgodzić się trzeba, iż określenie „podrobienie” oznacza wykonanie czynności, dzięki którym to, co w rzeczywistości nie jest autentyczne (w całości bądź części) może być za takie uważane. Podrobienie dokumentu jest więc stworzeniem czegoś, co może być uważane za dokument autentyczny (lub jego część), a co w rzeczywistości dokumentem autentycznym (lub jego częścią) nie jest. Bez wątpienia zatem oskarżony D. C. podrabiając zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, a K. T. (1) takie zaświadczenie przedkładając - działali świadomie z zamiarem bezpośrednim, wiedząc, iż takie zaświadczenia jako „budujące” wiarygodność klienta stanowiąć będzie środek do osiągnięcia celu, jakim było zawarcie umów, by móc następnie rozdysponować otrzymaną kwotę pieniędzy i w ogóle nie dokonywać jakiegokolwiek zapłaty z tytułu należności wiążących się z podpisanymi umowami.

Dla przypisania oskarżonym D. C. i K. T. (1) popełnienia zarzucanego im czynu istotne jest to, iż działali oni wspólnie i w porozumieniu. Podkreślenia wymaga to, że istota współsprawstwa oparta jest na porozumieniu wspólnego działania co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna

realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa lecz także świadomie współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (J. Wojciechowski, Kodeks karny, Komentarz, Orzecznictwo, „Libra” Warszawa 1998r., Wydanie I, s.56 - wyrok SN z 24 maja 1976r, sygn. RW 189/76, OSNKW z 1976 r., nr 9, poz.117). Bez wątplenia zatem, z działań podejmowanych przez oskarżonych D. C. i K. T. (1) jednoznacznie wynika, iż działali oni wspólnie, z zamiarem bezpośrednim, w tym celu, by wprowadzając do obrotu fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach – stworzyć fikcję jego prawdziwości, która doprowadzić miała do uzyskania pożyczki z banku. Bank jednakże przyznania K. T. (1) pożyczki odmówił. Z uwagi na ten fakt, zarówno czyn oskarżonego D. C. jak i K. T. (1) rozważać należało w kategoriach usiłowania. Stosownie bowiem do treści art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. W przedmiotowej sprawie zachowanie obu oskarżonych bez wątplenia wypełniło znamiona przestępstwa usiłowania czynu oszustwa, do którego jednak nie doszło z uwagi na odmowę udzielenia przez bank pożyczki.

Zatem, jako że oskarżony D. C. najpierw dokonał podrobienia dokumentu, który przedłożony został następnie jako autentyczny przez oskarżoną K. T. (1) – a oboje oskarżeni działali, mając z góry powzięty zamiar niespłacenia pożyczki - tym samym koniecznym było przyjęcie wobec nich kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 286 § 1 k.k. i art.297 § 1 k.k. oraz z art. 270 § 1 k.k. - albowiem taka kwalifikacja odpowiada pełniej zawartości kryminalnej ich zachowań.

Zdaniem Sądu, okoliczności popełnienia przez oskarżonego D. C. oraz K. T. (1) przypisanych im czynów wskazują, iż można przypisać im winę w ich popełnieniu. Mając bowiem na uwadze zakres swobody obu sprawców w wyborze i realizacji zachowań zgodnych z prawem, a w tym możliwość rozpoznania znaczenia czynów, możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem, w ocenie Sądu z okoliczności sprawy nie wynika, iż stan poczytalności oskarżonych był w jakikolwiek sposób ograniczony bądź zniesiony. A zatem D. C. i K. T. (1) świadomie naruszyli obowiązujące zakazy i zachowali się w sposób niezgody z porządkiem prawnym. Tym samym uznając oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów stwierdzić należy, iż podlegają oni odpowiedzialności karnej na zasadach określonych przepisami prawa karnego.

Odnośnie kar wymierzonych oskarżonemu D. C. to Sąd uznał, iż karami adekwatnymi będą kary: 3 /trzech/ miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 kk, 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 284 § 2 k.k w zw. z art. 12 kk oraz kara 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286§ 1 k.k. w zb. z art. 297 kk w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Natomiast odnośnie kary wymierzonej oskarżonej K. T. (1) to Sąd uznał, że karą adekwatną za popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286§ 1 k.k. w zb. z art. 297 kk w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 37a kk - będzie kara grzywny wymiarze 80/osiemdziesięciu/ stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10/dziesięciu/ złotych.

Wymierzając oskarżonym D. C. i K. T. (1) kary za przypisane im czyny, Sąd kierował się dyrektywami art. 53 § 1 i 2 k.k. i baczyl by dolegliwość orzeczonych kara nie przekraczała stopnia winy jak i społecznej szkodliwości czynów, a jednocześnie spełniła swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu D. C. należy kierować się definicją tego pojęcia zawartą w art. 115 § 2 k.k. W przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, iż jest on znaczny, co wynika z

rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego, w które te czyny godzą, a mianowicie mienie, które z uwagi na zagrożenie jedynie karą pozbawienia wolności uznać należy za szczególnie doniosłe. Następnie Sąd miał na uwadze sposób i okoliczności popełnienia czynów, a mianowicie fakt, iż oskarżony konsekwentnie realizował powzięty zamiar i wcześniej nakreślony plan działania. Dodatkowo, za szczególnie naganne uznać należało to, iż D. C. wykorzystał zaufanie jakim obdarzony został przez pokrzywdzonych – małżonków R.. Nadto w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie czwartym wyroku - dodatkowo zachowaniem swoim wypełnił znamiona nie tylko występku oszustwa, ale także występku polegającego na wystąpieniu przeciwko prawidłowości w obrocie gospodarczym jak i posłużeniu się sfałszowanym dokumentem. Podkreślenia jednocześnie wymaga, iż oskarżony działał z błahych pobudek - dążąc do uzyskania korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonych, a którą przeznaczył na gry hazardowe. Zatem to nie trudna sytuacja rodzinna, czy też materialna determinowała przestępcze zachowania oskarżonego, a wyłącznie fakt, iż potrzebował on środków na uprawianie hazardu. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż to oskarżony D. C. był pomysłodawcą zaciągnięcia przez K. T. (1) pożyczki w banku. Sam zorganizował „całe przedsięwzięcie”, a oskarżona K. T. (1) była jedynie wykonawcą jego planu. Choć bez wątpienia świadomie w nim uczestniczyła, dążąc do zrealizowania nakreślonego przestępczego planu. Nie ulega jednakże jakiegokolwiek wątpliwości, iż dużo większa była w tym zakresie determinacja oskarżonego, który nakłaniał oskarżoną do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 12.000 złotych. Sama K. T. (1), będąc już w banku podjęła decyzję, iż złoży wniosek o udzielenie jej pożyczki, ale w wysokości 3.500 złotych.

Ta różnica pomiędzy oskarżonymi – w zakresie właśnie ich determinacji w dążeniu do osiągnięcia korzyści majątkowej - spowodowała, iż Sąd uznał, iż wobec oskarżonej K. T. (1) wystarczające będzie orzeczenie kary grzywny – korzystając w tym zakresie z art. 37a kk. Zwrócić należy uwagę na to, iż art. 286 § 1 kk przewiduje wyłącznie karę pozbawienia wolności do lat 8. Jednakże wobec możliwości jaką przewidział ustawodawca w przepisie art. 37a kk, a mianowicie to, że jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4 – Sąd skorzystał ze wskazanego przepisu, kierując się zasadą preferencji kar nieizolacyjnych.

Za okoliczność obciążającą wobec oskarżonego D. C. – w odniesieniu do przypisanych mu czynów – Sąd uznał wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzonych tj. w odniesieniu do pierwszego czynu - kwoty 2440 złote, w odniesieniu do drugiego z czynów – kwoty 5.698,73 złotych. Mając na uwadze różnice w podanych wysokościach kwot Sąd uwzględnił je również przy wymiarze kar jednostkowych w odniesieniu do wskazanych czynów.

Z kolei jako okoliczność łagodzącą wobec oskarżonego D. C. jak i K. T. (1) Sąd wziął pod uwagę to, iż oboje ci oskarżeni nie byli uprzednio karani. Ponadto K. T. (1) przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu, naganie oceniając swoje zachowanie i wyrażając skruchę.

Biorąc pod uwagę, że doświadczenie życiowe oskarżonych jak i ich poziom rozwoju intelektualnego pozwalał im ocenić naganność popełnionych czynów należy uznać, że poziom ich zawinienia jest znaczny. Choć z uwagi na wskazaną już powyżej determinację w dążeniu do realizacji ustalonego planu – niewątpliwie stopień winy różnicuje się w odniesieniu do obu tych oskarżonych – co znajduje odzwierciedlenie właśnie w doborze orzeczonych kar. Dokonując zatem wyboru kar w przedmiotowej sprawie – w odniesieniu do oskarżonej K. T. (1) – mając na uwadze treść art. 37a kk, Sąd kierując się przywołanymi i rozważonymi już powyżej dyrektywami wymiaru kary powziął przekonanie, iż wybór kary grzywny w odniesieniu do przypisanego oskarżonej czynu będzie słusznym wyborem, albowiem na tyle wystarczającym by wywołać u oskarżonej oczekiwaną refleksję swojego zachowania i trwania w powziętym postanowieniu poprawy, co w konsekwencji uchroni pokrzywdzoną od niepożądanych zachowań oskarżonego. Oczywiście, w żadnym razie nie zmienia to faktu, iż nawet kara grzywny – jako kara w katalogu kar najłagodniejsza – wciąż będzie dolegliwa i odpowiednio obciążająca oskarżoną K. T. (1).

Natomiast w odniesieniu do oskarżonego D. C. - uwzględniając okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące, Sąd uznał że orzeczone wobec tego oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności będą karami odpowiednimi i nie przekraczającymi swą dolegliwością stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz winy oskarżonego, a jednocześnie spełnią swe cele w zakresie prewencji ogólnej, sprzyjając kształtowaniu się świadomości prawnej społeczeństwa

i wpływając na wzmocnienie się przekonania, że przestępstwo nie uchodzi bezkarnie i nie popłaca, a przeciwnie – spotyka się nieuchronnie z represją karną. Ponadto orzeczone kary będą miały realny wpływ na wychowanie oskarżonego, w zakresie wpojenia mu podstawowych norm społecznych i wdrożenia do przestrzegania porządku prawnego.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony D. C. popełnili trzy przestępstwa, za które wymierzono kary tego samego rodzaju - Sąd zobligowany był do orzeczenia kary łącznej – na podstawie art. 86 § 1 kk, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa.

Zgodnie z art. 86 § 1 kk kara łączna pozbawienia wolności mogła się wahać w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. Sąd dając prymat dyrektywie prewencji ogólnej i indywidualnej wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie priorytetową zasadą kary łącznej powinna być reguła asperacji, za której zastosowaniem przemawia analiza związku przedmiotowego i podmiotowego pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami wyrażającego się w naruszeniu różnych dóbr prawnych, różnych pokrzywdzonych, lecz jednocześnie w nieznaczącej odległości czasowej. Biorąc pod uwagę charakter przypisanych oskarżonemu czynów, pobudki i sposób działania, a przede wszystkim jego właściwości i warunki osobiste Sąd uznał, iż kara łączna 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności będzie adekwatną represją za popełnienie przypisanych przestępstw. Nie sposób przyjąć, iż orzeczona wobec oskarżonego kara łączna pozbawienia wolności jest niewspółmiernie łagodna czy też rażąco surowa, spełnia ona wszystkie dyrektywy prewencji ogólnej i indywidualnej. Zdaniem Sądu kara ta w pełni spełni przede wszystkim cel wychowawczy wobec oskarżonego, będąc jednocześnie karą wystarczająco dolegliwą.

Zgodzić się trzeba, iż o surowości orzeczenia o karze decyduje nie tylko wymiar danej kary, lecz całokształt dolegliwości i skutków prawnych wynikających ze wszystkich kar orzeczonych względem sprawcy przestępstwa. Dopiero jeżeli suma zastosowanych kar wymienionych za przepisane przestępstwo nie odzwierciedla należyście stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary z art. 50 d.k.k (art. 53 kk), można mówić o niewspółmierności kary.(zob. 1996.01.25 wyrok s.apel II AKr 309/95 Prok.i Pr. 1996/12/24 w Ł.).

Ponieważ oskarżony D. C. posiada status osoby niekaranej Sąd uznał, że istnieje wobec niego pozytywna prognoza pozwalająca przyjąć, że pomimo nie wykonania kary pozbawienia wolności oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Stwierdzić należy, iż podstawową przesłanką warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności stanowią względy prognostyczne, czyli wynikające z dotychczasowego postępowania oskarżonego, dające się uzasadnić w świetle materiału dowodowego, przypuszczenia, co do przewidywanego sposobu życia, dotyczy to przede wszystkim przestrzegania przez nią porządku prawnego. Wśród wskazanych w art. 69 § 2 kk przesłanek prognozowania nie istnieje priorytet którejkolwiek z nich /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.1973r. OSNPG 1973/7/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.1979r. OSNKW 1979/5/54/. Sąd w stosunku do oskarżonego dopatrył się takiej pozytywnej prognozy przestrzegania przez niego porządku prawnego i wobec powyższego uznał, że jego resocjalizacja i nakłonienie oskarżonego do przestrzegania i poszanowania porządku prawnego może odbywać się w warunkach wolnościowych. Zdaniem Sądu jednocześnie 2-letni okres próby będzie wystarczającym dla zweryfikowania tej prognozy i dlatego na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. W warunkach niniejszej sprawy z całą pewnością nie doszło do orzeczenia wobec oskarżonego D. C. kary rażąco niewspółmiernej. Wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 8 miesięcy pozbawienia wolności i to z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, lokuje orzeczoną karę w kategorii kar łagodnych.

W punkcie VII wyroku Sąd na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego D. C. pod dozór kuratora w okresie próby mając na uwadze to, iż wobec tego sprawcy, który jak sam stwierdza jest osobą uzależnioną od gier hazardowych, dozór ten wynika z potrzeby wzmoczonej kontroli nad zachowaniem oskarżonego, jak również z konieczności udzielenia przez wykonującego dozór pomocy w celu pozytywnego przebiegu procesu resocjalizacyjnego. Ponadto na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego D. C. do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

Mając na uwadze, iż oskarżony D. C. został skazany za przestępstwo, w wyniku którego szkodę ponieśli pokrzywdzeni S. i P. R. - tym samym zasadnym było orzeczenie wobec niego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Zatem Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego tytułem środka kompensacyjnego obowiązek naprawienia szkody w wysokości 8.138,73 złotych. Ten kompensacyjny środek nałożony na oskarżonego D. C. jest konieczny i celowy z uwagi na realizowanie jednego z głównych zadań kodeksu karnego jakim jest właśnie kompensowanie szkód poniesionych przez osoby pokrzywdzone.

W punkcie XI wyroku Sąd na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie zapisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) poz. 3 – jako, że zaświadczenie to pochodziło bezpośrednio z przestępstwa.

Ponadto na mocy art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić do Lombardu D. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją 1 – jako zbędny dla dalszego postępowania.

Na podstawie w zw. 624 § 1 kpk w zw. z art.17 ust.1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych / Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm./ Sąd zwolnił oskarżonych D. C. i K. T. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.